

# Wolsza, Tadeusz

---

"Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954", Andrzej Zaćmiński, Bydgoszcz 2004 : [recenzja]

---

Dzieje Najnowsze 36/3, 253-261

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## RECENZJE

Skądinąd wśród tych, którzy przypisują generalnie powojennemu podziemiu niepodległościowemu skłonność do mordowania Żydów, i tych, którzy, afirmując to podziemie, domagają się od badaczy zachowania szczególnej ostrożności i staranności przy opisie takich przypadków, a nie zachowują się podobnie, podejmując wątki dotyczące kolaboracji z reżimem, daje się zauważyć tendencja do pomijania lub bagatelizowania informacji sprzecznych z prezentowanymi tezami.

Tezy i oceny zawarte w rozdziale pierwszym, skądinąd najobszerniejszym, mogą wywołać najwięcej głosów polemicznych wśród czytelników ze względu na ich ścisły związek ze spornymi ocenami dotyczącymi zapalnych kwestii w relacjach polsko-żydowskich. Natomiast najbardziej nowatorskie ustalenia znajdują się w kolejnych rozdziałach.

Rozdział drugi (s. 43-75) dotyczy działalności Związku Partyzantów Żydów, organizacji Partizanim Chajalim Chalucim i Maawaku w latach 1944-1947. W rozdziale trzecim (s. 77-91) omówiono okoliczności powstania Związku Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem, w czwartym (s. 93-106) przebieg pierwszego ogólnokrajowego zjazdu tej organizacji, a w piątym (s. 107-115) codzienną działalność jej Zarządu Głównego, poczynając od listopada 1947 r. Z treści rozdziałów szóstego (s. 117-121), siódmego (s. 123-143) i ósmego (s. 145-149) dowiadujemy się kolejno, jaki był stosunek kombatantów w Polsce do osiedla żydowskiego w Palestynie/ Izraelu, jakie uroczystości i w jakiej formie obchodzili oraz czym dodatkowo zajmowali się w ramach statutowej działalności. Rozdział dziewiąty (s. 151-161) i dziesiąty (s. 163-171) traktują o sytuacji w ostatnim roku przed likwidacją autonomicznego żydowskiego ruchu kombatanckiego w Polsce.

Książka Grabskiego jest niewątpliwie pracą o przejrzyściej konstrukcji i stanowi ważny przyczynek w dziedzinie badań nad nowymi aspektami dziejów Żydów w Polsce w okresie powojennym.

Grzegorz Berendt  
Gdańsk

Andrzej Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2004, ss. 364

Andrzej Zaćmiński, pracownik naukowy Instytutu Historii Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, swoimi dotychczasowymi zainteresowaniami naukowymi objął kilka pól badawczych: polską myśl zachodnią<sup>1</sup>, dzieje polityczne polskiej emigracji po 1945 r., ze szczególnym uwzględnieniem struktur rządowych oraz wojskowych<sup>2</sup>; działalność Komisji Specjalnej do

s. 448-529; idem, *NSZ i Żydzi: teoria i praktyka*, „Prawica Narodowa” 1995, nr 1.

<sup>1</sup> Za najważniejsze z tego zakresu uznałbym: A. Zaćmiński, *Działalność zagraniczna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w latach 1957-1970*, Bydgoszcz 1995; idem, *Mysł zachodnia i formy jej upowszechnienia w działalności Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce 1955-1989*, „Przegląd Zachodni” 1998, nr 3.

<sup>2</sup> Do najważniejszych publikacji z bogatego dorobku Autora zaliczyłbym: A. Zaćmiński, *Trzecia wojna światowa w planach emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1956. Zarys problemu badawczego*, „Czasy Nowożytne” 1996, nr 1; idem, *Koncepcje i próby zachowania oraz odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1945-1954)*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 4; idem, *Zagrożenie III wojną światową na łamach „niezależnej” prasy emigracyjnej (1945-1954)*, w: *Z dziejów polskiej prasy na obczyźnie (od września 1939 r. do współczesności)*, pod red. M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2002.

Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w latach 1945-1954<sup>3</sup> oraz życie polityczne i codzienne w PRL w skali społeczności lokalnej<sup>4</sup>. Jego teksty z tego zakresu wyróżniają się rzetelnością naukową, szeroką, w zasadzie kompletną, bazą źródłową zarówno proweniencji centralnej, jak i regionalnej oraz interesującym i przekonującym stylem narracji.

Za najważniejszą wszelako w całym dorobku naukowym bydgoskiego historyka należy uznać wydaną w 2004 r. rozprawę *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*.

Rozważania nad wyżejwymienioną pracą należy wszakże rozpocząć od porównania książki Andrzeja Zaćmińskiego z wydaną w 1999 r. w Katowicach rozprawą Zygmunta Woźniczki pt. *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944-1953*<sup>5</sup>. Owe porównanie wydaje się tu wręcz niezbędne, zważywszy na zbieżne tytuły obu publikacji, a co za tym idzie — przynajmniej w teorii porównywalną tematykę. Otóż, poza tytułami obie prace nie mają ze sobą zbyt wielu punktów zbieżnych. W zasadzie tylko nieliczne fragmenty z rozprawy Zygmunta Woźniczki zają się tematycznie z badaniami Andrzeja Zaćmińskiego. Dotyczy to np. kwestii niemieckiej problemu odbudowy Polskich Sił Zbrojnych na emigracji. Tyle tylko, że porównanie prac obu Autorów — moim zdaniem — zdecydowanie korzystniej wypada na konto badacza z Bydgoszczy. Głównie z uwagi na szczegółowość rozważań, wielorakość podnoszonych problemów i pytań badawczych oraz, i to szczególnie uważam za nader istotne, imponującą bazę źródłową. Idąc dalej tym tropem, należy tu dodać, że w rozprawie Zygmunta Woźniczki wątki odnoszące się do stanowiska emigracji wobec możliwości wybuchu III wojny światowej zostały zredukowane praktycznie do minimum lub li tylko z grubsza zasygnalizowane.

W recenzowanej pracy *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954* Autor wykorzystał wyjątkowo szeroką i reprezentatywną bazę źródłową. Jest zrozumiałe, że badania przeprowadził głównie w archiwach i bibliotekach londyńskich. W tym wypadku dotarł do najistotniejszych kolekcji i zespołów (w sumie około 70 jednostek archiwalnych) zdeponowanych w Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej, Instytucie Józefa Piłsudskiego oraz Bibliotece Polskiej. O ile w trzech pierwszych odnalazł przynajmniej kilkadziesiąt nieznanych historykom opracowań, sprawozdań, raportów, listów, ekspertyz itd., to w ostatniej przede wszystkim badał zawartość emigracyjnej prasy. Autor bynajmniej nie zadowolił się lekturą „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, „Orła Białego”, „Wilna i Lwowa”, „Polski Walczącej”, „Przeglądu Polskiego”, „Życia”, „Gazety Niedzielnej” czy też londyńskich „Wiadomości” i paryskiej „Kultury”. Prześledził również prasę partyjną: Polskiej Partii Socjalistycznej, Związku Socjalistów Polskich, Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Pracy, Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja, Ligi Niepodległości Polski oraz instytucji ponadpartyjnych, takich jak: Ra-

<sup>3</sup> Por. np. A. Zaćmiński, *Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946-1954)*, w: *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, pod red. Z. Biegańskiego i W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2001; idem, *Bydgoszczanie przed obliczem Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946-1954)*, „Kronika Bydgoszczy”, t. XXIII, 2001. Wydaje się, iż z dużym powodzeniem Autor już teraz byłby w stanie przygotować monografię na temat Bydgoskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

<sup>4</sup> Mam tu na myśli udział Autora w zespole przygotowującym monografię Świątkowa: *Dzieje Świątkowa i okolic*, Świątkowo 1997, s. 107-146.

<sup>5</sup> Pracy Z. Woźniczki poświęciłem wnikliwą recenzję na łamach „Kwartalnika Historycznego” 2000, nr 4, s. 120-124.

## RECENZJE

da Polskich Stronnictw Politycznych, Rada Narodowa i Rada Polityczna. W sumie w swoich badaniach uwzględnił blisko 40 tytułów prasowych.

Warto także podkreślić, iż Andrzej Zaćmiński przeprowadził uzupełniające badania archiwalne również w placówkach krajowych w Archiwum Akt Nowych (np. zespoły Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, Ministerstwa Sprawiedliwości) oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Biorąc pod uwagę zakres tematyczny rozprawy, Autor nie mógł pominąć w swoich badaniach pamiętników, wspomnień, relacji i wywiadów. W tym wypadku, co jest zrozumiałe, zapoznał się nie tylko z zawartością memuarystyki autorstwa: Władysława Andersa, Stanisława Kopciańskiego, Jerzego Kuncewicza, Stanisława Mackiewicza, Adama Pragiera, Karola Popiela, Michała Sokolnickiego, Tadeusza Katelbacha i Mariana Żegoty Januszajtisa, odwołał się również do wspomnień postaci z drugiego lub nawet jeszcze dalszego planu. Zabrakło mi natomiast odwołania się do wspomnień nestorki emigracji — Lidii Ciołkosz, z którą pasjonującą rozmowę, jako ze świadkiem epoki, przeprowadził Andrzej Friszke<sup>6</sup>.

Jeśli chodzi o orientację Autora w literaturze przedmiotu, zarówno w tejdalszej, jak i współczesnej, to można stwierdzić, iż jest ona bez większego zarzutu. Autor do ostatniej chwili śledził zawartość kilkunastu czasopism naukowych oraz prac zbiorowych, wyławiając z nich wszystkie publikacje traktujące o dziejach politycznych emigracji, tematyce wojskowej i zagadnieniach emigracyjnej myśli politycznej, w tym nawiązujących do ewentualnego konfliktu zbrojnego. W związku z tym bibliografię w rozprawie Andrzeja Zaćmińskiego należy, w moim przekonaniu, uznać za najpełniejszą w tej chwili zestawienie literatury przedmiotu na temat polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1954. Łuk zauważyłem tu zaiste niewiele. Autor nie dotarł np. do biografii Kazimierza Sabbata pióra Jacka Danela<sup>7</sup>. Nie wiem, dlaczego nie docenił również kilku publikacji Anny Siwik? Wszak wiadomo, że obok dwóch monografii na temat emigracyjnego PPS w latach 1945-1990 wydała ona kilka innych tekstów poświęconych politycznym dziejom emigracji, np. na temat Rady Polskich Stronnictw Politycznych<sup>8</sup>. Autor następnie nie zauważył pracy i artykułów Arkadiusza Adamczyka traktujących o pilsudczykach w „polskim Londynie” po zakończeniu II wojny światowej (mam tu na myśli biografię gen. Składkowskiego)<sup>9</sup>. Inna praca tegoż samego historyka, biografia Bogusława Miedzińskiego, pojawiła się w tekście, zabrakło jej natomiast w wykazie literatury. W końcu spod pióra młodego gdańskiego historyka Sławomira Cenckiewicza wyszły interesujące szkice poświęcone myśli politycznej i poglądom Jerzego Niezbrzyckiego (ps. Ryszarda Wragi), do których Autor także nie dotarł<sup>10</sup>.

Pragnę wszakże tu podkreślić, iż wymienione powyżej książki i artykuły (z wyjątkiem niewątpliwie tekstów Sławomira Cenckiewicza) tylko luźno wiązały się z omawianą tu tematyką. Wszelako dla zachowania kompletności bibliografii należało mimo wszystko umieścić je w wykazie „Literatura — opracowania, artykuły, studia i szkice” (s. 339).

<sup>6</sup> L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz. Rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke*, Paryż 1995.

<sup>7</sup> J. Danel, *Kazimierz Sabbat. Rys biograficzny*, Mielec 2000.

<sup>8</sup> A. Siwik, *PPS na emigracji w latach 1945-1956*, Kraków 1998; eadem, *Polskie uchodźstwo polityczne. Socjaliści na emigracji w latach 1956-1990*, Kraków 2002; eadem, *Próba utworzenia reprezentacji ugrupowań politycznych na emigracji w latach 1946-1949*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 1.

<sup>9</sup> A. Adamczyk, *General dywizji Sławoj Felician Składkowski (1885-1962). Zarys biografii politycznej*, Toruń 2001.

<sup>10</sup> S. Cenckiewicz, *Geopolityka polska (I). O poglądach geopolitycznych Eugeniusza Romera, Władysława Studnickiego, Henryka Bagińskiego i Jerzego Niezbrzyckiego*, „Arcana” 2000, nr 32.

Temat rozprawy został sformułowany prawidłowo, a problemowa konstrukcja wewnętrzna pracy, w moim przekonaniu, z powodzeniem wypełniła najważniejsze zagadnienia mieszczące się w opracowanym temacie. Swoje rozważania Autor rozpoczyna od interesującego rozdziału pt. *Emigracyjne prognozy wojenne — III wojna światowa w datach*. Nie jest dziełem przypadku, iż gen. Władysława Andersa uczynił Autor głównym bohaterem tego interesującego fragmentu pracy. Z jego licznych wypowiedzi, przemówień i artykułów wyłowił przynajmniej kilka dat oraz argumentów w sprawie nieuchronnie zbliżającego się konfliktu zbrojnego pomiędzy mocarstwami zachodnimi i Sowieciami. W zależności od sytuacji międzynarodowej, relacji pomiędzy Wschodem i Zachodem oraz na podstawie wypowiedzi Józefa Stalina, polityków zachodnioeuropejskich i amerykańskich dowódca II Korpusu prognozował w drugiej połowie lat 40. XX w., że ów konflikt wydaje się nieunikniony. Jego ówczesne enuncjacje wyróżniała jedynie hipotetyczna chronologia wydarzeń. W 1946 r. Anders wyrokował, że wojna wybuchnie już za dwa lata. W późniejszych wypowiedziach, jak ustalił Andrzej Zaćmiński, przesuwiał termin rozpoczęcia III wojny światowej na lata kolejne, zawsze komentując sytuację międzynarodową i militarną oraz dodając konkretne argumenty. Obok propozycji Andersa Autor zestawiał prognozy m.in. premiera rządu RP na obczyźnie, gen. Tadeusza Bora Komorowskiego, ministrów rządu RP na obczyźnie: Stanisława Sopickiego i Adama Pragiera. Dalej dołączył sugestie lidera Stronnictwa Narodowego, Tadeusza Bieleckiego i Adama Pragiera. Dalej dołączył sugestie lidera hierarchii kościelnej w kraju. Choć ten rozdział pracy należy uznać za interesujący i reprezentatywny, to np. w kolejnym, II rozdziale recenzowanej książki Autor również pomieścił kilka wypowiedzi, w których zostały zawarte prognozy związane z wybuchem III wojny światowej. Powinien je, bez cienia wątpliwości, ułożyć w pierwszej części.

Zastanawiając się nad górną cezurą emigracyjnych zainteresowań związanych z wybuchem III wojny światowej, Andrzej Zaćmiński doszedł do wniosku, iż śmierć Stalina i zawieszenie broni na Półwyspie Koreańskim „zniweczyły nadzieję emigracji na konflikt zbrojny” (s. 37). Wypada zgodzić się z powyższą konstatacją.

Rozdział II traktuje o stanowisku cywilnych władz RP na obczyźnie wobec możliwości wybuchu III wojny światowej. Wnikliwej analizie Autor poddał dokumentację, która powstała podczas posiedzeń Rady Ministrów w latach 1945-1954. Z setek dokumentów i wypowiedzi wyłowił to wszystko, co odnosiło się do sytuacji międzynarodowej i narastającego konfliktu pomiędzy mocarstwami. Nie było dziełem przypadku, że premierzy i ministrowie, podobnie jak wojskowi, liczyli się z rychłym wybuchem III wojny światowej. Ze zgromadzonej przez Autora dokumentacji wynika, że ów temat zaprzętał szczególnie uwagę gen. Mariana Kukiela oraz ministrów: Adama Tarnowskiego, Mieczysława Sokołowskiego i Tadeusza Gwiazdoskiego. Badacz wskazał tu również na źródła wiedzy dla emigracyjnych kręgów zajmujących się tematyką międzynarodową. Omówił wizyty gen. Tadeusza Bora Komorowskiego i gen. Władysława Andersa w USA, kontakty dyplomatyczne oraz kompetentną działalność w tym względzie ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej, nestora korpusu dyplomatycznego w Watykanie — Kazimierza Papeego.

Analizując problem ewentualnego wybuchu III wojny światowej, Autor nie mógł pominąć ważnego zagadnienia dotyczącego rozmieszczenia ludności polskiej w krajach Europy Zachodniej po zakończeniu działań wojennych oraz uchodźców z kraju. Prace w tym zakresie, wedle ustaleń Autora, nabrały tempa w okresie pierwszej blokady Berlina Zachodniego (s. 69). To właśnie wówczas pojawił się pomysł wysłania Polaków na kontynent amerykański i do Maroka.

Kolejny istotny wątek rozważań historyka dotyczy sprawy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W tym wypadku za najważniejsze uznać należy stanowisko rządu RP wobec rozwiąza-

## RECENZJE

nia polskiego wojska na obczyźnie i powołania do życia Polskiego Korpusu Przystosobienia i Rozmieszczenia (dalej PKPR). Andrzej Zaćmiński na podstawie dostępnej literatury oraz publikacji prasowych, pomijając niestety źródła proveniencji brytyjskiej, omówił ponadto stanowisko Wielkiej Brytanii wobec PSZ i PKPR.

Na łamach pracy przywołał np. koncepcje i propozycje gen. Tadeusza Bora Komorowskiego dotyczące utworzenia form przejściowych dla demobilizowanych wojsk polskich w postaci „Legii Cudzoziemskiej” lub „Legii Pułaskiego”.

Wydaje mi się, iż w tej części recenzowanej rozprawy było również miejsce na omówienie kulisów londyńskiej parady zwycięstwa w czerwcu 1946 r., w której żołnierze PSZ ostatecznie nie wzięli udziału. Sprawa odbiła się dużym echem na Wyspach Brytyjskich, była nawet przedmiotem burzliwej debaty w Izbie Gmin. Wątek ten wszakże, notabene omówiony już w literaturze przedmiotu, umknął z pola widzenia Autora omawianego rozprawy<sup>11</sup>.

Ostatni fragment II rozdziału Autor poświęcił roli kraju i podziemia niepodległościowego w ewentualnym konflikcie zbrojnym w ujęciu władz RP na obczyźnie. Historyk wskazał tu na fakt rozwiązania Armii Krajowej 19 stycznia 1945 r. oraz na międzynarodowe uwarunkowania sprawy polskiej. W teostatniej kwestii argumentuje: „Pod wpływem rozwoju sytuacji międzynarodowej i na ziemiach polskich rząd RP w Londynie stanął na stanowisku ograniczenia działalności podziemia zbrojnego oraz przedstawienia go na nowe, pozamilitarne formy pracy niepodległościowej” (s. 110). Oczywiście Autor w tym wypadku ma całkowicie rację. Aczkolwiek, wedle mojej wiedzy, należało tu odwołać się dodatkowo do jeszcze jednego argumentu, mianowicie do ustaleń jałtańskich w sprawie utworzenia w Polsce rządu koalicyjnego i przeprowadzenia w kraju wolnych wyborów. To przecież na tych dwóch sprawach swoją taktykę działania w kraju oparli: Stanisław Mikołajczyk, Karol Popiel oraz Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość.

W analizie Autor uwzględnił również problem oceny podziemia niepodległościowego w kraju w ujęciu władz RP na obczyźnie oraz reprezentantów emigracyjnego establishmentu (np. gen. Władysława Andersa, gen. Mariana Kukieła, gen. Tadeusza Bora Komorowskiego). Wskazał w tym wypadku na zgodną opinię kręgów emigracyjnych, iż należy dążyć do „rozładowania lasów”. Identyfikując swoje ustalenia z innymi badaczami, Autor stwierdził, że z tego rodzaju akcją mamy do czynienia od lipca 1946 r. (s. 117). W końcu nie pominął drażliwej kwestii, zauważalnego niestety w tym okresie, bandycenia się podziemia zbrojnego.

Rozdział III pt. *Polskie władze wojskowe na obczyźnie wobec możliwości wybuchu III wojny światowej* uznałbym nie tylko za nowatorski, ale i niewątpliwie najciekawszy. Z czego wynika powyższa konstatacja? Andrzej Zaćmiński, opierając się na nieznanym dokumentach londyńskiej proveniencji, przybliżył czytelnikom poglądy najwyższych polskich dowódców w sprawie konfliktu zbrojnego i roli Moskwy w zachodzących wówczas wydarzeniach. Na podstawie zebranych materiałów oraz literatury przedmiotu ustalił dwie postawy generalicji wobec Związku Sowieckiego, uległych — skłonnych do współpracy oraz niezłomnych, odrzucających nawet najdrobniejsze ustępstwa. Do pierwszej, zdaniem emigracji skompromitowanej, grupy m.in. zaliczył: Stanisława Tatara, Lucjana Żeligowskiego, Stanisława Ujejskiego, Izydora Modelskiego i Gustawa Paszkiewicza. Z kolei postawę gen. Władysława Andersa scharakteryzował krótko, aczkolwiek dosadnie: „czekamy i wierzymy” (s. 141). Wydaje się, iż powyższe stwierdzenie można uznać za credo całej grupy niezłomnych i nieprzejednanych.

<sup>11</sup> T. Wolsza, *Sprawa II Korpusu oraz absencji Polaków w londyńskiej paradzie zwycięstwa 8 czerwca 1946 r. (przyczynek do genezy zimnej wojny)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2.

W dalszej części rozważań Autor nawiązał do kwestii zachowania stanu liczbowego oraz odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Omówił tu pomysły gen. Tadeusza Bora Komorowskiego, gen. Władysława Andersa i gen. Mariana Kukieła. Z ustaleń Andrzeja Zaćmińskiego wynika niezbicie, iż to właśnie władze RP na obczyźnie mogły wystawić największą emigracyjną armię ze wszystkich narodów ujarzmionych przez Sowietów. Zdaniem emigracyjnych ekspertów, w latach 1947-1948 pod broń można było zmobilizować od około 70 tys. do blisko 170 tys. Polaków. Gen. Władysław Anders proponował zachodnim mocarstwom 100-tysięczny polski korpus do dyspozycji ONZ. Jeśli zaś chodzi o inne ujarzmione narody, to ich potencjał militarny badacz oszacował w sumie na około 60 tys. emigracyjnych żołnierzy (s. 169). W ogóle w tej części pracy Autor przywołał kilka danych dotyczących liczebności wojska polskiego na emigracji w latach 1945-1951, dając tym do zrozumienia, że sprawie tejkreśli emigracyjne nie tylko doraźnie poświęciły swoją uwagę, ale i na bieżąco, przez cały omawiany tu okres, analizowały pod różnym kątem widzenia.

Rok 1953 r. bydgoski historyk uznał ponownie za przełomowy. Po śmierci Stalina i stopniowym odprężeniu międzynarodowym oraz po definitywnej dekompozycji kierownictwa politycznego polskiej diaspory (w 1954 r.) dowodzi on, że nadzieje na odtworzenie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zmalały (s. 175). Wydaje się, iż Autor mógł w tym wypadku z powodzeniem użyć określenia, iż w ogóle spaliły na panewce.

Rozważania na temat tajnych struktur Polskich Sił Zbrojnych na uchodźstwie to kolejny nowatorski rozdział w rozprawie Andrzeja Zaćmińskiego. Jeśli się nie mylę, to właśnie pracownik Instytutu Historii Akademii Bydgoskiej pierwszy w krajowej literaturze przedmiotu szczegółowo rozwinął ten aspekt zagadnienia. Geneza, struktura organizacyjna, cele i zadania zakonspirowanego, ponaddwudziestokilkuosobowego związku Sztabu Głównego znacząco poszerzają naszą wiedzę na temat problemu dotyczącego odtworzenia polskiego wojska na emigracji. Podobną, wysoką ocenę należy wystawić tym fragmentom recenzowanej rozprawy, które traktują o planie mobilizacyjnym „E” (Emigracja). Autor dokonał drobiazgowej analizy obszernego dokumentu, w którym jego autorzy uwzględnili kilka kluczowych, zwłaszcza dla kręgów emigracyjnych i Polaków w kraju, zagadnień, jak np. wejście PSZ do konfliktu zbrojnego, organizacja i mobilizacja PSZ, zabezpieczenie granic państwa polskiego, użycie sił krajowych w dalszej fazie walk, uporządkowanie sytuacji w kraju po zakończeniu działań wojennych, udział Polski w budowie systemu europejskiego bezpieczeństwa i udział Polski w kształtowaniu ogólnoeuropejskiej federacji. Też w warstwie analitycznej towarzyszy szczegółowe omówienie zawartości innego planu — „K” (Kraj), zadań i obowiązków stojących przed Polakami w kraju. Dopiero zestawienie obok siebie obu dokumentów daje doskonałą podstawę do opracowania emigracyjnych koncepcji w kwestii odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i planowania wojennego zawierającego wskazówki dla Polaków po obu stronach żelaznej kurtyny. Autor dzięki temu uzyskał pełny obraz badanego zjawiska.

W rozdziale czwartym historyk dziejów najnowszych zaprezentował myśl polityczną głównych partii i stronnictw w „polskim Londynie” wobec możliwości wybuchu III wojny światowej. Jest to w zasadzie spojrzenie na badany problem przez pryzmat setek artykułów prasowych i enuncjacji kierownictwa poszczególnych ugrupowań. Andrzej Zaćmiński w analizie uwzględnił poglądy Stronnictwa Narodowego, Polskiej Partii Socjalistycznej, Ligi Niepodległości Polski i Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja. Pomiął zaś, rzetelnie o tym informując czytelników, Stronnictwo Ludowe „Wolność”, trzy odłamy Stronnictwa Pracy, Związek Socjalistów Polskich, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Polskie Stronnictwo Ludowe Odłamek Jedności Narodowej, Niezależną Grupę Społeczną oraz np. ponadpartyjne organizacje Związki Ziemi Wschodnich RP, Północno-Wschodni i Południowo-Wschodni. Czy zabieg wyeliminowania z analizy kilku ugrupowań należy uznać za

## RECENZJE

ślusznym? Sam Autor w tejkwestii nadmieniał: „decyzja ta podyktowana została znikomym wpływem tych ugrupowań zarówno na życie polityczne uchodźstwa, jak i polską opinię publiczną w Wielkiej Brytanii. Ponadto pozostawiona po nich spuścizna jest bardzo uboga, co nie pozwala na całościowe przedstawienie ich stosunku do omawianych zagadnień” (s. 222). Niewątpliwie badacz dziejów emigracji ma wprytczonejargumentacji dużo racji. Niemniej jednak, co należy podkreślić, z powodu zabiegu, jaki zastosował, z pracy wypadły m.in. interesujące rozważania np. Stefana Korbońskiego (PSL Odłam Jedności Narodowej) i Jerzego Kuncewicza (SL „Wolność”). Na tym rozwiązaniu zaś nie ucierpieli liderzy innych pominiętych partii, co warto tu podkreślić — ministrowie: Stanisław Sopicki (SP) i Adam Pragier (PPS, potem ZSP), których interesujące i rozbudowane poglądy Autor przedstawił w miarę szczegółowo, omawiając koncepcje rządu RP na obczyźnie oraz dyskusje toczone na forum Rady Narodowej.

Koncepcje partii i stronnictw politycznych Autor przedstawił w ujęciu dynamicznym, prezentując ewolucję ich myśli politycznej i uwarunkowania wpływające na zmianę poglądów. Jest to, moim zdaniem, obraz rzetelny i pełny.

Nieco więcej uwagi chciałbym teraz poświęcić niewielkiej partii w „polskim Londynie” — Polskiemu Ruchowi Wolnościowemu NiD, co wynika z istotnej przyczyny, blisko związanej z tematem pracy. Otóż NiD, jak zwrócił uwagę Autor rozprawy, był pierwszym ugrupowaniem w „polskim Londynie”, które stwierdziło, iż kontynuowanie „walki czynnej” w kraju jest bezcelowe. Warto podkreślić, iż było to już w lipcu 1945 r. (s. 267). W ślad za nidowcami, nieco później, podobne stanowisko zajęły inne ugrupowania oraz władze RP na obczyźnie, jednak dopiero w drugiej połowie 1946 r. Najważniejsze oświadczenie, wzywające do zaprzestania zbrojnejkonspiracji w kraju, rząd RP wydał pod koniec 1946 r. Ów apel należy wiązać ze zbliżającymi się w Polsce wyborami do Sejmu w styczniu 1947 r. Ten aspekt zagadnienia również nie umknął z pola widzenia Autorowi recenzowanej pracy.

W następnym rozdziale Andrzej Zaćmiński przedstawił stanowisko polskiej opinii publicznej wobec możliwości wybuchu III wojny światowej. W tym wypadku swoje rozważania oparł na kilkunastu pamiętnikach i wspomnieniach oraz publicystyce prasowej (np. „Przeglądzie Polskim”, „Gazecie Niedzielnej”, „Lwowie i Wilnie”, „Trybunie”, „Życiu”, „Od A do Z”, „Pokrzywach” i „Wiadomościach”). Przykładowo przywołał ankietę tygodnika „Lwów i Wilno” z 1947 r., w której respondenci ustosunkowali się do możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego w nieodległej przyszłości. 96% ankietowanych stwierdziło, że konflikt zbrojny jest nieunikniony (w tej grupie 11% przewidywało wojnę nie dalej niż w ciągu kilku miesięcy). 59% badanych za sojusznika Polaków uznało USA. 71% badanych stało na stanowisku, że należy odbudować Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. Wyniki powyższe, chociaż nie znamy liczby respondentów, dają pogląd na temat nastrojów wśród Polaków zamieszkujących Wyspy Brytyjskie. Słusznie też na ten aspekt zagadnienia Autor zwrócił uwagę.

Książkę zamyka rozdział poświęcony problematyce zachodniej granicy Polski w myśli politycznej środowisk emigracyjnych w „polskim” Londynie. Wobec mnogości prac z tej tematyki, by wymienić chociażby publikacje Mariana S. Wolańskiego<sup>12</sup>, Krzysztofa Tarki<sup>13</sup> i niżej

<sup>12</sup> M. S. Wolański, *Granica na Odrze i Nysie w programach i publicystyce polskich ośrodków politycznych w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w latach 1945-1948*, „Śląski Kwartalnik Historyczny. Sobótka” 1989, nr 3; idem, *Śródowniska emigracyjne w Londynie i Paryżu a kwestia stosunków polsko-niemieckich (1949-1972)*, Wrocław 1992.

<sup>13</sup> K. Tarka, *Rząd RP na uchodźstwie wobec kwestii niemieckiej (1945-1990)*, „Przegląd Zachodni” 2001, nr 4; idem, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945-1990*, Warszawa 2003.



podpisanego<sup>14</sup>, bydgoski historyk podniósł w analizie wątki nowe, w zasadzie pomijane w dotychczasowych badaniach. Postawił kilka ważnych pytań badawczych. W kontekście wybuchu III wojny światowej próbował udzielić odpowiedzi, jakie stanowisko zajęłaby polska emigracja na wypadek rewizji granicy zachodniej. Idąc dalej tym tropem, próbował określić w ogóle stosunek Polaków do Niemców, sojuszników Zachodu w wojnie z Sowietami, wszak taki scenariusz był jak najbardziej możliwy. W końcu, nie bez kozery, postawił sprawę zachowania społeczeństwa w kraju na wypadek wkroczenia na ziemie północne i zachodnie wojsk niemieckich walczących u boku armii alianckich przeciwko Armii Czerwonej. Na powyższe pytania i problemy badawcze, analizując dokumentację emigracyjnej proweniencji, udzielił odpowiedzi. W pierwszej kwestii, zdaniem Andrzeja Zaćmińskiego, kręgi emigracyjne nie dopuszczały nawet myśli o rewizji granicy zachodniej. Było to stanowisko konsekwentne i nigdy nie uległo zmianie. Wypowiedziom na temat granicy zachodniej, jak dalej wykazał Autor, towarzyszyły apele w sprawie przywrócenia Polsce granicy ryskiej na wschodzie. W kwestii zachowania Niemców, zwłaszcza z zachodnich stref okupacyjnych, w ewentualnym konflikcie zbrojnym, wśród emigracyjnych analityków od samego początku zdania były już podzielone — od stwierdzenia, że Niemcy będą popierać mocarstwa zachodnie, po opinie, iż „staną u boku Rosji” (s. 315). Postawę Niemców wobec Polski i mocarstw zachodnich emigracyjni eksperci wiązali z polityką Związku Sowieckiego wobec problemu niemieckiego. Nie bez powodu przypominali w tym momencie sprawę tysięcy niemieckich jeńców wojennych przebywających w sowieckiej niewoli oraz możliwość skierowania ekspansji Niemców, tym razem na Zachód, w celu osłabienia stabilności w tej części Europy (s. 316). Po utworzeniu dwóch państw niemieckich, zdaniem emigracyjnych specjalistów, w przypadku wybuchu III wojny światowej walka o Niemcy będzie się już odbywała kosztem Polski (s. 320).

Chciałbym w końcu w tym miejscu zwrócić uwagę na inną dyskusyjną sprawę. Autor, być może idąc tropem kilku innych badaczy, w całej pracy używa konsekwentnie (oczywiście w narracji autorskiej) określenia Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich lub Związek Radziecki. Jest to jego wybór i ma do tego uzasadnione prawo. Wydaje mi się wszakże, iż w wypadku omawiania zawartości publicystyki emigracyjnej oraz enuncjacji przygotowanych przez struktury rządu RP na obczyźnie takie rozwiązanie jest raczej chybione. Nie przypominam sobie tekstów sygnowanych przez emigracyjny establishment, w których konsekwentnie używano by określenia Związek Radziecki. Nie wyobrażam sobie gen. Władysława Andersa mówiącego o Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wprost przeciwnie, na porządku dziennym były wówczas określenia: Sowiety, Związek Sowiecki, sowieckie represje itd. Owe, niewątpliwie emocjonalne, określenia oddawały atmosferę emigracyjnych tekstów i przemówień. Były cechą charakterystyczną tamtej epoki. W związku z tym lepszym rozwiązaniem było wprowadzenie do całego tekstu tylko takiej właśnie opcji. Tym bardziej, co wiadomo Autorowi, że właśnie na ten temat stosunkowo niedawno toczyła się dyskusja wśród polskich historyków i publicystów, w tym również emigracyjnych. Dr Zdzisław Jagodziński, wieloletni dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie, nie pozostawił żadnych złudzeń w tej kwestii. Przypisywanie emigracyjnym politykom i wojskowym określeń typu Związek Radziecki itd. uznał wręcz za nadużycie.

W recenzowanej pracy daje się zauważyć troska Autora o prawidłową chronologię wydażeń. Nie zauważyłem też błędów i pomyłek w referowaniu faktów podstawowych i szczegółowych. Andrzej Zaćmiński w kilku wypadkach zresztą wprowadził do obiegu naukowego nowe

<sup>14</sup> T. Wolsza, *Stanowisko rządu RP na wychodźstwie wobec kwestii niemieckiej i polskiej granicy zachodniej (lipiec 1945-1949)*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały” 1997, t. 2; idem, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945-1950*, Warszawa 1998.

## RECENZJE

dane liczbowe oraz, co należy wyróżnić, zweryfikował dotychczasowy stan wiedzy i interpretacji wydarzeń. Zadbał o czytelną wymowę pracy. Przykładowo udało mu się np. rozszyfrować pseudonim Vigil, którym Władysław Besterman sygnował swoje artykuły w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” (s. 32).

Za pewien mankament bibliografii pomieszczonejw książce należy uznać brak wykazu wykorzystanych broszur, z których Autor często korzystał, aby wymienić choćby teksty Jerzego Kuncewicza, Stanisława Mackiewicza, Stanisława Strońskiego, Adama Pragiera, Tadeusza Walkowicza, Ryszarda Wragi (Jerzego Niezbrzyckiego) oraz przynajmniej kilka innych wydawnictw tego typu, przygotowanych przez działaczy Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja.

W konkluzji chciałbym stwierdzić, że czytelnik otrzymał rozprawę interesującą, nowatorską, opartą na szerokiej kompletnejbazie źródłowej. Praca Andrzeja Zaćmińskiego *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954* dobrze wypełnia lukę w krajowej emigracyjnejhistoriografii.

Tadeusz Wolsza  
Warszawa

*Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, pod red. Grzegorza Miernika, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2003, ss. 222

Pod powyższym tytułem ukazały się referaty wygłoszone (i dwa przygotowane, lecz nie wygłoszone) na sesji naukowej, zorganizowanejw grudniu 2002 r. w Akademii Świętokrzyskiej. Komitet organizacyjny tej sesji pracował pod kierunkiem prof. Dariusza Jarosza i dr. Grzegorza Miernika. Niewielki tom przyciąga uwagę kapitalnym tematem, a jest nim przystosowanie różnych środowisk społecznych do rzeczywistości Polski Ludowej<sup>1</sup>. Historia tego 45-letniego okresu dziejów Polski, a zwłaszcza historia społeczna, obraca się tak naprawdę przede wszystkim wokół tego problemu. Większość opracowań powstałych w ostatnich kilkunastu latach dotyczących tego okresu ogniskuje uwagę na nieprawościach władzy i bezpośrednim oporze społeczeństwa, interpretowanym nieraz karykaturalnie szeroko, niekiedy z zaliczeniem nawet nie znaczących gestów, ale przede wszystkim z włączeniem właśnie aktów przystosowawczych, które z pewnością zawierały czynnik sprzeciwu, ale nie ograniczały się do niego. Dlatego należy powitać z zadowoleniem próbę omówienia kwestii przystosowania społecznego i indywidualnego w latach 1944-1989.

Rozumie się samo przez się, że przystosowanie takie występuje w absolutnie każdym społeczeństwie iw każdejzbiorowości. Czym jest socjalizacja, jeśli nie procesem przystosowania jednostki do wymogów życia w społeczeństwie? Cechą charakterystyczną przystosowania w Polsce Ludowej / PRL-u była konieczność adaptacji w ramach systemu politycznego, który powstał z pogwałceniem woli większości społeczeństwa i został zlikwidowany z woli tegoż społeczeństwa, gdy ustały utrzymujące go warunki zewnętrzne.

Umiejętność przystosowawczą musi w pewnym zakresie mieć każda żywa istota, a także każda zbiorowość. Umiejętność ta warunkuje przetrwanie, a często jest uznawana za najdonioślejszy składnik inteligencji. Jeśli społeczeństwo polskie umiejętność tę ma w stopniu nie

<sup>1</sup> Termin „PRL” powstał w 1952 r., a znaczna część narracji dotyczy lat wcześniejszych, natomiast terminu „Polska Ludowa” używano od 1944 do 1989 r.